

Numer 70.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE DNIA 30. SIERPNIA ROKU 1777.

Z Warſzawy dnia 30. Sierp: Od *Porty Ottomańſkiey* Poseł, zwykłe Miniſtrom tuteyſzym po ſwym publicznym Wieździe oddawał w tym tygodniu wizyty.

Po śmierci J.P. *Wodzińſkiego* wakuiące Podkomorſtwo Zie: *Liw:* Jmci Panu *Grzybowſkiemu* Stol: *Liw:* Stolnikowſtwo Jmci Panu *Cieſzkowſkiemu* Piſ: *Liw:* także Chorąſtwo Zie: *Miel:* po zeyściu JmćP. *Turſkiego* Jmci P. *Markowſkiemu*, Stolnikowſtwo Jmci P. *Będzińſkiemu*, Podczaſtwo Jmci P. *Bobrownickiemu*, Podſtolſtwo JmciP. *Niemcewiczowi*, Cześnikowſtwo JmciP.Jgn: *Kuczyńſkiemu*, Łowiectwo Jmci P. Ant: *Kuczyńſkiemu*, Miecznikowſtwo Jmci P. *Turſkiemu*, Woyſtwo Mniey: Jmci Panu *Czarnockiemu* Reg: Gr: *Drohic:* konferowane w przeſzłych dniach zoſtały.

Na Uroczyſtym Pogrzebie s.p. Jmci Pana *Ryſzewſkiego* Rezydenta *Kurlandzkiego* przy aſsyſtencyi Woyſka *Roſſyiſkiego* (iako Rangę Generał-Leytnanta w tymże Woyſku niegdy maiącemu) w Kościele tuteyſzym J.J. X.X. *Kapucynów* d. 19. teraźnieyſzego mieſiąca odprawionym, Mſzą Wielką ſpiewał Jmość Xiądz *Alexandrowicz* Biſkup Koadiutor *Chełmſki* Officyał tuteyſzy.

Z Paryża dnia 4. Sierpnia. Królowa Jeymość zupełnie od febry uwolnioną być zdaie

ſię, y iuż na komedyi *Włoſkiey* znaydowałaſię. Xiąże Hrabia *Prowanſyi* w doſkonałym zdrowiu do *Werſalu* powrócił. Xiężne Ciotki Królewſkie przyrzekły były Xiążęciu de *Condé*, iż iadąc do *Compiegne*, z kilka dni w *Chantilly* zabawią; nie chcąc zatym, żeby na przyięcie Jch czynione przygotowania były daremne, poſtanowiły na wyznaczony dzień do tego pałacu wſtąpić; do którego wiele Dworſkich oſob dla więkſzey Królewien rozrywki zaproſzono.

Z Londynu dnia 22. Lipca ſmutne nowiny z różnych ſtron do nas przychodzą. Armator ieden *Amerykańſki* zabrawſzy 2. okręty *Angielſkie*, barzo łatwe na wyſpach *Azorſkich* znalazł przytulenie; y chociaż Pan *Walpole* Dworowi *Lizbońſkiemu* to przekładał, tak iednak oziębłą otrzymał odpowiedź, że niebędzie rzecz dziwna, ieżli za przeſzłego panowania wydany zakaz broniący otwierania Oſadom Portów *Luzytańſkich*, moc ſwoię mieć poprzeſtanie. Tym iawniey *Portugalia* ſtygnąć poczyna w dawney ku nam przyiaźni, im więcey do *Burbońſkich* Dworów przychylaſię.

Z Leydy dnia 27. Lipca. Liſty *Francuſkie* nie zgadzaią ſię z *Londyńſkiemi*, o przyiacielſkim *Werſalſkiego* Dworu ulęganiu nowinami; owſzem twierdzą, iż Dwór ich o korzyściach z handlu z Oſadami wcale ieſt przekonany. Może rzecz powiękſzaią ci, którzy mówią, iż P. *Caron de Beaumarchais* z towarzyſtwem ſwoim, na doſtarczanie *Amerykanom* ich potrzeb złożonym, iuż bliſko we czworo Kapitał z profitu ſamego wybrał; to iednak pewna, iż nie inna być muſi przyczyna tey żywości handlu y rękodzieł, która od początku kłótni *Amerykańſkich* we *Francyi* wzmagaſię, y iakich od 30. lat niepamiętaią, iak tylko niepoſpolita korzyść ztąd wynikaiąca. Sam też Dwór nie od tego być zdaie ſię, kiedy z *Nantes* do *S. Domingo* nowo-zaciążnego żołnierza 600. wyſyła z wielą znacznemi na to przyſtaiącemi Officerami: z tych zaś może nie mało uydzie do woyſk Oſadnych, iako to iuż częſto tam ſię widzieć dało. Margrabia de la *Fayette* iuż w *Filadelfii* ſtanął; gdzie go z

wielką czcią przyiął Kongres, y 2. mu Reymenta, pieſzy y konny, pod imieniem ſwoim zaciągać pozwolił. Statek *Amerykańſki*, 19. tyſięcy F. S. ſzacowany, który świeżo woiennemu Okrętowi *Angielſkiemu* w ręce popadł, 3. wiózł indżynierów *Francuſkich*. Naprzeciw *Jamaiki Francuſka* od 28. harmat Fregata, z woiennym okrętem *Angielſkim* potkawſzy ſię, w 5. godzinney bitwie barzo go ſkołatała. Pewne Mocarſtwo *Niemieckie* (według rozumienia *Brytannii*) w związek z Oſadami wſzedſzy, Port im na Oceanie otworzyło y oświadczyło-ſię, że przeyścia woyſku do *Ameryki* przez kray ſwóy więcey nie pozwoli. Z *Embden* wyſłać miano zlecenie do *Niemiec* aby w rękodzielach, zwłaſzcza grubych płótnach *Sląſkich*, podwoiono pilności. Przy *Portugalſkich* brzegach 30. Czerwca potkano 18. Armatorów Oſadnych od 20. do 40. harmat maiących, ktòrzy na krążenie koło W. *Brytannii* płynęli.

Z Lizbony dnia 6. Lipca. Z woli ſamego Wſpół-Panuiącego Kròla Naſzego podane ſą do druku niektóre ſławnieyſze przeſtępſtwa Margrafa *de Pombal*, o które ieſt już on prawnie przekonany. Z tymże Margrafem roſprawuieſię teraz u Sądu Familia s. p. Hrabi *de Rébeiro*; który za to tylko, iż do okna ſławnego Więzienia *de l'Inconfidenza* niegdy ulicą idąc nieco przybliżyłſię, wzięty był zaraz do tegoż więzienia, w kaydany okuty, y tak ſrogo trapiony, że w kròtkim czaſie tamże umarł. Przełożony też podówczas nad tym Więzieniem, nazwiſkiem *Maſciado*, ieſt o toż ſamo przypozwany; przeciwko któremu inni więzniowie ciężkie ſkargi zanoſzą, iż nie tylko ich uciemiężał ſrogo na ciele, ale też y na duſzy, żadnego duchownego opatrzenia przez Kapłanów nie dopuſzczaiąc; tak dalece, że *S. Kommunii*, ani *Wielkonocney* nawet, im niedopuſzczano. To nie lekkie zaiſte w Kraiu Katolickim zażalenie, nie uydzie ściſłey *Inkwizycyi*.

Z Paryża dnia 8. Sierpnia. Pewna Mężatka, ohydziwſzy ſobie ſwego Męża, o innym ſzczyrze myśliła. *A* że u nas, bez prawdziwey Prawem

Kościelnym opiſaney przyczyny, owe obrządkiem y ſpoſobem *Zydowſkim* Rozwody, mieyſca wcale nie maią, użyła ona oſtatniego bezbożnego ſpoſobu. Namówiła albowiem pewnego żołnierza, aby ſwego Naykochańſzego Męża zabił, obiecuiąc mu zato *Luidorow* 50. gdy na znak wykonanego zabóyſtwa, przyniesie iey ſpinkę, ſzpadę y tabakierę ſwego męża. Zołnierz ruſzony ſumnieniem, rzecz całą ſamemu Mężowi wyiawił; a Mąż namówiwſzyſię z tymże żołnierzem, dał muſwą ſpinkę, tabakierę y ſzpadę, aby ſzedł z niemi do naymilſzey żony upominaiącſię o obiecaną zapłatę za zabitego iey Męża: ſam zaś Mąż dybał za tymże żołnierzem z otrzymaną od Sądu wartą. Stanoł przed ową Damą żołnierz z umówionemi zabóyſtwa znakami; ta zaś niezmiernie uradowawſzyſię, iż iuż zoſtała pożądaną wdową, rzuciłaſię zaraz do mężowego Kantorka, licząc pilnie żebyſię nieomyliła (bo też na nowe z przyſzłym oblubieńcem Weſele, pieniądze po pretendowanym nieboſzczyku Mężu zoſtałe, potrzebne iey były) obiecane zabóycy *Luidory*. Tym czaſem, ów żołnierz z izby ciſzkiem wymknołſię, a na iego mieyſcu ſtanoł z tyłu Jey Mści nieboſzczyk Mąż, wyciągnowſzy rękę dla odebrania zapłaty. Przeliczywſzy mniemana Wdowa u kantorka pieniądze, gdyſię obróciła wypłacaiąc, z wielkim zadumieniem poſtrzegła, iż ona z Wdowy, znowu iaknanieſzczęście zoſtała dawną Mężatką. Wzięta ieſt zaraz w areſzt, y do ściſłego więzienia zaprowadzona. To prawda, że ten fortel ieyſię cale nieudał: ale iednakże ona w ſwych zamyſłach, ieſzcze proſitowniey na ſwą teraz wyidzie; kiedy niedawſzy katu ani ſzeląga, od pierwſzego Męża wolna na wieki bez Rozwodu y bez Mężobóyſtwa będzie.

(*Obſzerne opiſanie Uroczyſtego Pogrzebu ś. p. Jśći Pana Jana Klemenſa Hrabi na* Ruſzczy, Branicach, Tyczynie, y Tykocinie Branickiego *Kaſztelana* Krakowſkiego *Hetmana W. Kor*: z Krakowa *przyſłane, na oſobnym pułarkuſzu przy dziſieyſzey Gazecie znayduie ſię.*)

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
W Sobotę dnia 30. Sierpnia Roku 1777.

Z Londynu dnia 25. Lipca. Podług powieści Ministeryalnych doszło Dworu świeże uwiadomienie, że General *Washington* ustąpił z *Jerseyskiego* z całym woyskiem, y osadził ie nad *Delawarą* dla zasłonienia *Filadelfii*, ktòra iuż nietylko zewnątrz ze wszech stron, ale y po ulicach iest oszańcowana; pierwszego zaś Lipca, niewiasty y dzieci wynieść się miały; wyznaczono przytym pewną liczbę ludzi, którzyby w złym razie całe miasto zapalili. Lecz gazeta *N. Yorska* donosi rzecz podobnieyszą do prawdy: według tey, Generał *Howe* iuż wyszedł w *Jerseyskie*, y niewięcey zostawił na zasłonę *N. Jorku*, iak 2. *Hayskie*, 2. *Angielskie* brygady, y 2000. Prowincyonalnych. Generał zaś *Arnold* o 10. mil *Angielskich* stoiący póty tylko miał się zatrzymać od wtargnienia do N. *Jorku*, y uderzenia na pozostałe tam brygady, pókiby się całe woysko nieoddaliło. Z inszych zaś nowin to mamy, że Generał *Washington* w śrzód-Czerwca do 30,000. iuż liczył rozstawionych pod *Filadelfią* y w *Jerseyskim* woysk regularnych, nie rachuiąc 2000. góralów, którzy z głębszych osad zaciągnieni, dobrze zbroyni y wprawieni, *Tatarami* nazywaiąsię. Prócz tych, stoi ieszcze nad *Delawarą* o 16. mil od *Filadelfii*, 12,000. ludzi dla obserwacyi, którzy są pod Kommendą P. *Conway* sławnego Officera. Całego Osad woyska wypis chodzący po rękn pokazuie, że go 99. tysięcy maią, prócz 47,600. których tylko na czas potrzeby w gotowości trzymaią. Donoszą z *Kanady*, że Generał *Burgoyne* z całym swym woyskiem, we 38, harmat, pomykasię ku *Tikonderago*, Fortecy barzo teraz oszańcowaney, y

4,000 garnizonu maiącey; do którey za przewodników miałosię ofiarować 1500. ludzi z *Ord Tróyrzecznych*. Wszakże urzędowe Generała *Gates* do Kongressu doniesienie wyraża, że od początku Maia ani słychać nie było o zbliżeniu się Królewskich, że mu 3,000. posiłkowego woyska zdrowo przybyło; y że go nieprzyiaciel bez wielkiey straty ruszyć z obozu niemoże. Gazeta *Bostońska* to ieszcze przydaie, iż *Kanadyiczykowie* z Królewskiemi ustawiczniesię kłócą, y magazyny im w *S. Jean* popalili, w których rynsztunki ze sprzętami dla Królewskiey Floty tameczney były złożone.

Z Leydy dnia 30. Lipca. Przybyły dnia 14. tego miesiąca od Kongressu *Amerykańskiego* do *Burdygali* Goniec przywiozł nowinę, że gdy Generałowie *Howe* y *Cornwallis* pod *Amboy* z sobą się złączyli, Generał *Washington* wysłał Generała *Putnam*, żeby na zostawiony w *Brunswicku* od 3,000. garnizon uderzył; co on tak pomyślnie wykonał, że za drugim attakiem dobywszy go, cały wziął w niewolą. Po tey 30. Maia wykonaney wyprawie, miał Generał *Washington* z różnych stron dywizye swoie pościągać, y z niemi 12. Czerwca Kommendantów *Brytańskich* tak porazić, że Generał *Howe* cofnąć się musiał aż o 30. mil, ze stratą trzech, a iako drugi list donosi, sześciu tysięcy ludzi, y wielkiey części bagażów. Milczy o tym wszystkim Dwór; owszem podaie do wiadomości, że aż ku końcowi Czerwca Generał *Howe* miałsię ruszyć z N. *Yorku*; z którego iednak przysłana, 18. Czerwca, gazeta oznaymuie, iż iuż na ten czas pomieniony Generał naydowałsię w *Brunświku*. Nie dodaie ona daty wyiścia, lecz Officer *Angielski*, 9 Czerwca z floty piszący wyraża, iż Generałowie *Howe* y *Heister* dwóma dniami wprzód w *Jerseyskie* pociągnęli. Znać tedy z tąd, iż nowina owa, o bawieniusię woysk w N. *Yorku* aż nad puł Czerwca, umyślnie na zaplątanie prawdy rozsiana być musiała. O Margrabi de la *Fayette* w listach do *Paryża* pisano, że z Reymentem

na ſwóy koſzt zaciągnionym, y Officerami *Francuſkiemi* na tey 12. Czerwca bitwie znacznie ſię popiſywał. Wielkie po tey nowinie w P. P. *Franklin* y *Dean* poſtrzeżono ukontentowanie, zwłaſzcza gdy widzą, na co ſię daley zanoſi ſtrony *Werſalſkiego* Dworu, który przez ſię y przez Hrabię *Maurepas* pomiarkowanie wprawdzie odpowiada na Poſła *Brytańſkiego* przyoſtre pogróżki, dość iednak znać daie, że na ſkutek onych całą mocą gotów ieſt odpowiadać. W tych dniach rozeſzła ſię była pogłoſka, iż J. K. Mc poddanym ſwoim handlu z Oſadami zakazać myśli: żeby więc iaka, z boiaźni tego zakazu, nie wyniknęła ſzkoda, wyſłano z urzędu Admiralſkiego do Portów Króleſtwa liſt okolny, któryby handluiących w ich lękliwości ubeſpieczył. Generał Leytnant Hrabia de *Maillebois* y V. Admirał Hrabia d'*Eſtaing* ſławni z talentów ſwych Officerowie, długo z J. K. Mcią mieli rozmowę, po którey Admirał otrzymać miał rozkaz, aby iechał na obięcie Kommendy Eſkadry na morzu *Srzódziemnym*; za tą zaś y *Breſteńſka* (iak ſłychać) wkrótce puści ſię na morze. Chodzi tu po ręku piſmo (iak mówią) z *Angielſkiego* tłumaczone, które dowodzi, że ieśli *Francya* z korzyścią ſwoią teraz woyny z *Anglią* nie pocznie, tedy ta pewnie do niey ſię porwie na *Francyą*, ſkoro tylko iey ſprawa troche pomyślniey wynidzie. Wſzakże, nie maiąc inney do rozlewania krwi przyczyny, za małą zda ſię być pobudkę do woyny pewney, żeby ſię przez nią zabiegło niepewney.

Z Madrytu dnia 15. Lipca. Ponieważ Ceſarz *Marokańſki* znowu o *Melillę* kuſić ſię myśli, kazano 8. batalionom ciągnąć do *Malagi*, zkąd do *Afryki* przeprawione będą. Wypuſzczono, z rozkazu Dworu, ſtatek *Angielſki*, *S. Michał*, w odnodze *Gibraltarſkiey* od naſzych wzięty y do *Algeziru* zawiedziony. Już to rzecz pewna, że ſpory między naſzym, a *Lizbońſkim* Dworami, po przyiacielſku ſą zagodzone; czekamy tylko powrótu gońca, którego *Portugalſki* Poſeł na ogłoſzenie tey ſzczęśliwey nowiny, do *Lizbony* wyſłał. Punkta tey ugody ieſzcze nie ſą wia-

domer y lubo ustąpienie wyspy *S. Katarzyny* zda się nie być wątpliwe; to iednakże ieszcze nie pewna, czyli od floty naszey zabrane okręty *Portugalskie* wrócone będą: prócz tych zaś, woienne 2. Okręty z Fregatą, niedawno z *Cadix* wysłane, 5. okrętów *Luzytańskich* bogato naładowanych opanowały.

Z Kolonii dnia 25. Lipca. Xiążę *Ostrogotski*, Brat Króla Jmci *Szwedzkiego*, zawitawszy tu 21. wieczorem, nazaiutrz do *Spa* wyiechał. Xięstwo Jchmość de *Nassau-Weilburg*, z *Hollandyi* do kraiów swych powracaiąc, tędy przeieżdzali.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 27. Sierpnia.

Podaie się do wiadomości, iż iest cztyrysta sztuk drzewa, Cytrynowego, Pomarańczowego, y innego gatunku do przedania u Ogrodowego Saskiego *w* Saskim *ogrodzie, które na sztuki przedawane będą.*

Przypada coroczny Jarmark dwie Niedziele trwaiący, w dzień S. Marcina *Zaczynaiący się w miasteczku* Nowe-Miasto *nazwanym nad* Pilicą *w Woiewództwie* Rawskim *sytuowanym, podczas którego wszelkich gatunków towarow, Futer nayprzednieyszych y Bydła wszelkiego rodzaiu dostać można. Na ten Jarmark wszelkiego rodzaiu kupców zapraszaią, z upewnieniem dla nich wolnicy y kramow od ognia y innych przypadków bespiecznych.*

W Drukarni J. J. X. X. Piarów *wyszła książka pod tytułem:* Fizyka doświadczeniami potwierdzona, przez J. X. Jozefa Hermana Osińskiego Scholarum Piarum w Warszawskim Collegium Nobilium Filozofii y Matematyki Professora krótko zebrana. *Ta Xiążka iest podzielona na 15. Rozdziałów. Ma tablic miedzianych 10.*

Przy dzisieyszey Gazecie rozdaie się gratis *wszystkim* Obwieszczenie *Lekarstwa osobliwszego przeciwko ukąszeniu Psa Wściekłego, które Król Jmość Pruski dla dobra publicznego nabył od Possessora, a roztrząsnowszy skutki, y sposob urządzenia tegoż lekarstwa w trafiaiących się przypadkach,* Collegiom Doktorskim *y Ludowi do używania oneż zalecił.*